



Przed nami sezon zimowych aktywności. Przed wyjazdem w góry bezwzględnie należy zadbać o odpowiednie ubezpieczenie, które będzie dopasowane do rodzaju uprawianej przez nas aktywności. Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ), działa w 31 krajach europejskich i gwarantuje dostęp do publicznej służby zdrowia na zasadach panujących w danym kraju. Niekiedy oznacza to konieczność częściowej dopłaty do świadczeń. Karta nie zapewnia również pokrycia kosztów transportu medycznego do kraju. Wyjątkiem jest sytuacja gdy koszt przewozu do Polski i koszty dalszego leczenia są niższe niż koszt pobytu w zagranicznej placówce.

- Ubezpieczenie na wyjazd narciarski to dodatkowy wydatek, jednak polisa daje pewność pokrycia pełnych kosztów leczenia, a także transportu medycznego oraz ratownictwa. Polska to jeden z nielicznych krajów, w których pomoc ratowników górskich jest bezpłatna. Inaczej jest w cieszących się popularnością wśród narciarzy i snowboardzistów kierunkach takich jak np. Włochy, Czechy, Słowacja i Austria. Tam koszt akcji odpowiednich służb ratunkowych, helikoptera i ambulansu pokrywa poszkodowany – mówi Piotr Ruszowski, dyrektor sprzedaży i marketingu w Mondial Assistance.

Niezbędne odpowiednie ubezpieczenie

Przy zakupie polisy należy dokładnie porównać dostępną na rynku ofertę. Oprócz zakresu ubezpieczenia bardzo ważna jest wysokość sumy kosztów leczenia, które objęte są polisą.

- Wybierając polisę trzeba pamiętać, że narciarze i snowboardziści traktowani są przez ubezpieczycieli w sposób szczególny. Specjalnie dla nich przygotowane zostały polisy narciarskie. Zapewniają one organizację pomocy i pokrycie kosztów leczenia w razie wypadku na stoku. Takiej ochrony nie mają klasyczne polisy turystyczne, które wykluczają najbardziej ryzykowne sporty. Dlatego kluczowe jest wybranie dedykowanej polisy lub takiej, która zawiera stosowną zwyżkę dla narciarzy. Często określana jest ona jako zwyżka dla sportów wysokiego ryzyka, do których ubezpieczyciele zaliczają narty i snowboard – dodaje Piotr Ruszowski.

Najdroższy transport medyczny

Najczęstsze narciarskie urazy to naciągnięcia i zerwania więzadeł, oraz złamania dolnych i górnych kończyn. Do takich wypadków najczęściej dochodzi w drugim dniu wyjazdu (12 proc.) Opłaty za interwencję ratowników we Włoszech, Austrii czy na Słowacji to minimum kilkaset euro.

- Jeśli do wypadku dojdzie w odległym miejscu i wykorzystany zostanie helikopter ratunkowy to opłata wzrasta do kilku tysięcy euro. W każdym przypadku jest to bardzo drogi i często niezbędny serwis medyczny. Zdarzają się sytuacje, że poszkodowanej osoby nie da się ewakuować w inny sposób. Co roku udzielamy pomocy osobom, które musiały skorzystać takiego transportu. NFZ nie zwraca za to pieniędzy. Dlatego tak ważne jest posiadanie odpowiedniej polisy – mówi Piotr Ruszowski.

Grupa Mondial Assistance: interwencja co 2 sekundy w każdym miejscu świata

Jesteśmy międzynarodowym liderem rynku assistance, ubezpieczeń turystycznych i osobistej opieki. Z usług Grupy, świadczonych na wszystkich kontynentach, korzysta 250 milionów ludzi, tj. 4% światowej populacji. To część naszego know-how, które uzupełnia doświadczenie z 10 lat istnienia w Polsce. Od lat pracujemy na sukces wielu znanych Ci firm – również tych największych.

www.mondial-assistance.com

Mondial Assistance

[press box](#)